KURJER WARSZAWSKI.

Czwartek. 25 Sierpnia / 6 Września. Rok 1860. № 234. Jutro, Śtej Reginy Panny M.

Jutro, w Kościele XX. *Augustjanów*, rozpocznie się 40-godzinne Nabożeństwo, które w Sobotę i Niedzielę, odprawiać się będzie.

Jutro, jako w 1szy Piątek b. m., odbędzie się w Kościele PP. *Wizytek*, o godz: 9½ z rana, Wotywa solenna, dla Bractwa Najsłodszego Serca PANA JEZUSA, Odpustem uprzywilejowana.

Pojutrze to jest w Sobotę, w Kościele po-*Paulińskim* Śgo DUCHA, przypada Odpust 8-dniowy Narodzenia N. MARJI Panny. Uroczystość ta, odbywać się będzie zwykłym obrzędem Odpustów Kościoła.

Jutro, Rocznica Koronacji NAJJAŚNIEJSZYCH PAŃSTWA, i z tego powodu dzień ten, obchodzony będzie jako uroczystość Dworska pierwszo rzędna.

Reskrypt Najwyższy.

Do Najprzewielebniejszego Metropolity Kijowskiego Arseniusza.

Najprzewielebniejszy Metropolito Kijowski Arseniuszu.

Wezwawszy Metropolitę Kijowskiego Izydora, do wypełniania służby Arcypasterskiej na nowem polu, przy przeznaczeniu mu następcy, wziąłem na uwagę waszą gorliwą staranność o dobro duchownej trzody, w byłych pod waszym zarządem rozmaitych dyecezjach, i dla tego uznałem za słuszne, powierzyć wam Metropolję Kijowską, wynosząc was na godność Metropolity. Długoletnie wasze prace i doświadczenia podają Mi nadzieję, że zupełnie usprawiedliwicie Mój wybór, i okażecie się godnym następcą Wiekopomnych waszych poprzedników.— Oby Najwyższy swą łaską pomagał wam w przyszłych nowych waszych pracach.

Przesyłając wam biały kołpak, z krzyżem z drogich kamieni i polecając się modłom waszym, pozostaję dla was zawsze życzliwym.

Na oryginale, Własną
Jego Cesarskiej Mości ręką podpisano:
„ALEXANDER".

W dniu Chrztu Śgo J. C. W. Wielkiej Xiężniczki Anastazji, NAJJAŚNIEJSZY CESARZ, doręczyć rozkazał J. K. W. Hrabiemu *Flandrji*, przez Jenerała-Adjutanta Hr: *Adlerberga*, Ministra Dworu, oznaki Orderu Śgo Andrzeja. Major *Burnell*, Adjutant Xięcia, otrzymał Order Śgo Stanisława kl: II, a Porucznik *Duroy de Blicquy*, Jego Oficer ordynansowy, tenże Order kl: III.

NAJJAŚNIEJSZY CESARZ i KRÓL postanowił: Najmiłościwiej nadane Kasprowi *Baudouin-de-Courtenay* szlachectwo dziedziczne, rozciągnąć na przysposobionych przez niego synowców Alexandra i Jana *Baudouin-de-Courtenay*, oraz na prawe dzieci ich, przed dniem 7 (19) Czerwca r. b. zrodzone.

J. K. W. Hrabia *Flandrji*, powrócił z Moskwy i Tweru do Petersburga.

JW. Jenerał-Lejtnant *Zabołockoj*, Dyżurny Jenerał 1szej Armji, wyjechał do Szwajcarji.

Jutro o godz: 10tej z rana, w Kościele XX. *Reformatów*, odbędzie się żałobna Wotywa, za duszę ś. p. Wojciecha *Pintowskiego;* na którą, Wdowa zaprasza Krewnych i Przyjaciół.

Jutro, w Kościele po Paulińskim Śgo DUCHA, o godzinie 9ej z rana, jako w pierwszą rocznicę śmierci, za duszę ś. p. Tomasza *Białkiewicza*, rozpocznie się żałobne Nabożeństwo; na które, pozostała Wdowa wraz z Dziećmi, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

W dniu 10 b. m. o godz: 11ej z rana, jako w rocznicę śmierci ś. p. Piotra *Przeradzkiego*, odbędzie się w Kościele XX. *Reformatów*, żałobne Nabożeństwo, za duszę jego; na które, pozostała Wdowa, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Pozostałe Rodzeństwo, składa najczulsze podziękowanie tym wszystkim Osobom, które raczyły oddać ostatnią Chrześcijańską posługę ś. p. Marcjannie *Kamińskiej*, oraz uprzejmie zaprasza na żałobne Nabożeństwo, jutro w Kościele XX. *Bernardynów*, o godzinie 10tej z rana, odbyć się mające.

Karolina z Slaskich *Janczewska*, Żona Urzędnika do Szczególnych Poruczeń Wydziału Dóbr i Lasów przy Kom: R. P. i Skarbu, przeżywszy lat 50, wczoraj, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, przeniosła się do wieczności. W głębokim smutku pogrążony Mąż wraz z Dziećmi, zaprasza Familję, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godzinie 5ej po południu, z Kaplicy XX. *Reformatów*, na smętarz Powązkowski, tudzież na żałobne Nabożeństwo do Kościoła XX. *Reformatów*, w dniu 10ym b. m. o godzinie 9½ rano odbyć się mające.

Marjanna z Idzikowskich *Ciepleńska*, Żona byłego Kupca, w dniu 3cim b. m., przeniosła się do wieczności. Stroskany Mąż wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, w dniu dzisiejszym o godzinie 6tej po południu, z Kościoła Śgo Krzyża, na smętarz Powązkowski odbyć się mającą.

Alexander *Rożański*, Major Estlandtskiego Pułku Piechoty Wojsk Cesarsko-Rossyjskich, przeżywszy lat 36, po długiej i ciężkiej chorobie, w dniu 4 b. m., przeniósł się do wieczności. Pozostała Familja, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, w dniu 8 t. m. to jest w Sobotę, o godzinie 10tej z rana, z Kościoła Śgo Krzyża, na smętarz Powązkowski odbyć się mające.

Florjan *Szuch*, Obywatel ziemski, po krótkiej chorobie, zmarł w dniu 2m b. m. w Nowej-wsi w Okręgu Czerskim, w wieku lat 32. Zwłoki jego sprowadzono do Kaplicy na smętarzu Ewangielicko-Augsburgskim. W smutku pogrążeni Rodzice, Żona z Synem i Brat zmarłego, zapraszają Krewnych i Przyjaciół, na przeniesienie zwłok jego, dziś o godz: 5ej po południu, z tejże Kaplicy, do grobu Familijnego, odbyć się mające.

Na światło przed figurą na miejscu nieistniejącego Kościoła Prafjalnego w Pradze, przesyłam rs. 3.— XX.

W dniu 27ym z. m. umarła ś. p. Magdalena z Skórkowskich *Dobiecka*, Właścicielka znacznych dóbr w Czerskim, Żona b. Oficera Gwardji *Napoleona Igo*, Kawalera *Legji Honorowej.*

Z Wilna.— W r. z. donosiłem wam o restaurowaniu pałacu Sapieżyńskiego, w celu pomieszczenia w nim Aleksandryjskiego Korpusu Kadetów; dziś wam zdaję sprawę z przeprowadzenia już tego Korpusu z Moskwy do Wilna. Dnia 9go z. m. prawie połowa ludności Wileńskiej, wyszła na spotkanie Igo oddziału, jadącego z ostatniej stacji pocztowej Myszogoły o 3 mile na gościńcu Moskiewskim położonej, i zaległa całą przestrzeń 4ro-wiorstową. O godz: 2 po południu, u stóp góry Szyszkinie, Kadeci uszykowani w szeregi, mając na czele swoim Dyrektora Korpusu i wszystkich Oficerów, zostali spotkani przez JW. Jenerał-Gubernatora Wojennego Zachodnich Gubernji. Po krótkiej ojcowskiej przemowie, Naczelnik kraju otoczony swoim sztabem, ruszył konno naprzód, a za nim w szeregach Kadeci poprzedzeni muzyką pułkową, pośród tłumu ludu zalegającego całe przedmieście Snipiszki, most Zielony, bulwary wilji, drogę wiodącą przez Antokol aż do pałacu Sapieżyńskiego. Przed gmachem po raz drugi przemówił JW. *Nazimow*, następnie Głowa miasta (Prezydent *Straus*) na czele Magistratu, Cechów rzemieślniczych, Obywateli miejskich i Kupców, ofiarował chleb i sól nowo-przybyłym, poczem weszli wszyscy do zakładu, i nastąpiło poświęcenie oraz Nabożeństwo. Nazajutrz d. 10 wszedł drugi oddział tak samo jak pierwszy witany. W d. 11 Kupiectwo i Obywatele dali obiad dla Dyrektora, Nauczycieli i uczniów Korpusu, a tak z d. 15m b. m. rozpocznie się kurs nauk w tym nowym Wileńskim Naukowym Zakładzie, 400 młodzieży kształcącym. Korpus rzeczony został w roku 1842 w Brześciu Litewskim założony, następnie przeniesiono go na lat kilka do Moskwy, z kąd obecnie przybył on do Wilna.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od J. kop: 50 za duszę ś. p. *Stefana*, na Ochronę pod nazwą Xiędza *Baudouin;* kop: 50 za duszę ś. p. *Józefa*, na restaurację Kościołka Śto-Krzyzkiego, i kop: 50 na intencję swoją, na koszta uporządkowania przystępu do Kościoła w Mokotowie.— Od Mar: D. i J. P. rs. 1 na budowę Kościoła PP. *Marjawitek* w Częstochowie.

Wiktor Hr: *Baworowski*, wydał we Lwowie nakładem własnym „Żywot Tomasza *Zamoyskiego*, Kanclerza W. Koronnego," napisany przez Stanisława *Żurkowskiego*, a zachowywany w rękopiśmie w zamożnej bibljotece Hr: *Baworowskiego*.

W xięgarni G. *Sennewalda* przy ulicy Miodowej Nr 481 (2), są do nabycia kompletne dzieła Jana Sebastjana *Bach*, w 10u tomach. Cena rs. 75.

Artysta Dramatyczny P. *Nowiński*, w powrocie swoim z Warszawy zatrzymał się w Kownie, gdzie występował już w dwóch gościnnych rolach, *Robina* w *Pamiętnikach Szatana*, i *Kaspra Karlińskiego*. Podczas przedstawienia *Kaspra Karlińskiego* dosłownie, zasypany był bukietami.

Panu X.— Artykuł jego odebraliśmy, i zdaniem naszem więcej on kwalifikuje się do którego z pism rolniczych, aniżeli do *Kurjera*. Nie śmiemy jednak rozporządzać nim, bez zezwolenia Autora, dla tego upraszamy o upoważnienie, a nieomieszkamy go natychmiast przesłać temu pismu, które nam wskaże Pan X.

Panu .....— Uwagi jego co do zbytku jakim otaczane bywają pieski, odebraliśmy. Trudno nam jednakże wdzierać się w cudze obyczaje domowe i narzucać komuś nasze zdanie, w miejsce własnej każdego woli. Nie zaprzeczamy wszakże, że otoczone np. tem samem staraniem sieroty, karmione, myte i czesane, a w dodatku uczone pacierza; więcej by zapewne przyniosły korzyści dla społeczeństwa i wewnętrznego zadowolenia dla szlachetnych Opiekunek, nad te rozpieszczone zwierzęta, z których żadnego mieć nie można pożytku. Oto wszystko co możemy uczynić na żądanie Pana .... a jeżeli te uwagi choć w jednej setnej trafią do celu, już tem samem życzeniu jego stanie się zadosyć.

W xięgarni R. *Friedlejna* w Warszawie przy ulicy Senatorskiej Nr 460, sprzedaje się dzieło dopiero co wydane p. n. *Bibljoteka Ordynacji Myszkowskiej*. Zapis Konstantego *Świdzińskiego*. Rok 1860. rs. 6 kop: 75. Xiążka ta obejmuje w sobie: I. Zapis Konstantego *Świdzińskiego*. 1) O zapisie *Świdzińskiego*, oznajmienie pożegnalne. Dodatek do tegoż. Zrzeczenie się spadku przez Margrabiego *Wielopolskiego* a przyjęcie przez *Świdzińskich*. 2) Korrespondencja. 3) Sprawa o zapis w pismach publicznych. Uwagi nad pismem PP. Władysława *Malachowskiego* i Alexandra *Przezdzieckiego* z dnia 20go Grudnia 1859 r., p. Erazma *Michałowskiego*. Rys ustawy dla Muzeum Polskiego imienia *Świdzińskich* i jego historja. 4) Kronika zbiorów. II. Listy Jana *Sobieskiego*, uporządkowane, pomnożone i objaśnione przez Antoniego Zygmunta *Helcla*. W tejże xięgarni sprzedaje się tożdzieło na r. 1859, z ryciną, in 4to, za cenę rs. 1 kop: 35.

Dla ubiegania się o ogłoszone premjum 100 dukatów za najlepszy obraz z tematu Bitwy Grunwaldzkiej, Artyści zechcą się znieść ze znanym starożytnikiem P. J. *Łepkowskim*, który wyraził gotowość udzielenia Artystom wiadomości i wskazówek archeologicznych, jakie posiada.

Dnia 12go Czerwca o godzinie 11ej w wieczór wszyscy mieszkańcy miasta Baku (w zachodniej części Kaukazu), przestraszeni zostali wielkim wybuchem wulkanicznym na południo zachód od tego miasta. Na ulicach i w mieszkaniach było jasno jak we dnie. Nazajutrz przybyli do Baku na statku *Turkmen*, powiadali, iż stojąc o wiorst 20 od brzegu tej okolicy gdzie nastąpił wybuch, doświadczyli burzenia się morza, a piasek zasypał cały pokład statku.

Mówią o projekcie wykopania kanału przez Xięztwo Holsztyńskie dla połączenia morza Niemieckiego z Baltyckiem, przez co uniknięto by okrążania Jutlandji i przechodzenia przez Kategat. Pewien Amerykanin miał prosić o pozwolenie na wykonanie tego projektu.

W ciągu miesiąca Listopada nastąpi pod dyrekcją P. *Heussnera*, w Bruxelli, licytacja jednej z największych i najkosztowniejszych prywatnych bibljotek w Belgji, własności zmarłego niedawno P. *De Jange*, przy której znajduje się także zbiór rzadkich i kosztownych rycin, zwłaszcza dawnych mistrzów, jak *Dürer* i jego poprzednicy.

Nakładem B. *Lessmana*, Xiegarza, wyszła xiążka pod tyt: *Choix Gradué de lectures françaises, extrait des meilleurs auteurs anciens et modernes, à l'usage des demoiselles, adopté à la méthode d'Ahn.* z dodaniem objaśnień w języku polskim. Cena kop: 60.

Xięgarnia Alexandra *Lewińskiego*, przy ulicy Miodowej pod filarami, otrzymała nowości: *O przyjaźni*, przez Aloizego *Kuczyńskiego*, rs. 1; *Kwestja moralizowania włościan*, odpowiedź na list P. W. *Zielińskiego*, kop: 20; *Abecadlnik z Historji naturalnej* po polsku i pofrancuzku z rycinami kolorowanemi, rs. 1 k. 20; *Ołtarzyk N. MARJI P. MATKI BOZKIEJ Ostrobramskiej*, rs. 1; tenże na najpiękniejszym welinie rs. 2; *Miesiąc Czerwiec*, czyli *Miesiąc* SERCA MARJ, kop: 30; *Mappa* kolei żelaznych w Europie przez A. *Kozlowskiego*, kop: 50; *Mappa Królestwa Neapolitańskiego* na dużym arkuszu kop: 37½.

W Europie jest do 220 miljonów owiec. Ta liczba dostarcza rocznie 560 miljonów funtów wełny, doliczywszy do tego 90 miljonów funtów, które przywożą z innych części świata, wynosi cały zapas wełny w Europie rocznie 6½ miljona cetnarów, co ma wartość 360 miljonów talarów. Z tego wyrabiają do 4 milj: cetnarów towarów wełnianych w wartości 610 milj: talarów. Wartość przerabiania tego surowego produktu wynosi zatem 240 milj: talarów, z której summy odpada 140 milj: na zapłatę robotników, 100 milj: zaś na koszta fabryczne i na zysk odliczyć można. Fabryki wełniane zatrudniają bezpośrednio 1,750,000 robotników a pośrednio do 3 miljonów.

W dniu 12ym z. m. było widowisko gimnastyczne w hipodromie w Avignon, gdzie przeszło dziesięć tysięcy widzów było zebranych. Pod koniec przedstawienia puszczono balon, u którego zawiesił się w trapezie niejaki *Braquet*. Już znacznie balon wzniósł się w górę, gdy widzowie z przerażeniem ujrzeli, że się dym z niego wydobywać zaczyna. Śmiały areonauta spostrzegł niebezpieczeństwo, i nie czekając długo, w chwili właśnie, gdy pod nogami swemi ujrzał płynący Rodan, rzucił się odważnie i na szczęście trafił w dość głęboką wodę, tak, iż bez żadnej szkody przypłynął do brzegu.

W Ameryce Północnej robią teraz tak silne prassy hydrauliczne, że za pomocą licznych bloków z prassami temi związek mających, można podnosić całe domy na kilka łokci w górę i przenosić z miejsca na miejsce, bez uszkodzenia. Nawet mieszkańcy nie wyprowadzają się z takowych.

(A. n.) Od lat trzech odwiedzając Warszawę, w zakładzie perfumerji Pana Maxymiljana *Saulson*, przy rogu ulicy Nowy-Swiat i Sto Krzyzkiej pod Nr 63, nabywałem różne przedmioty kosmetyczne, jako to: pomade divine de Venus czyli balsam nadzwyczajnie płeć upiękniający, pomadę roślinną służącą do wzmacniania włosów i tamującą wypadanie onych, perfumy mocnej i trwałej woni, mydełka nadające delikatność skórze, oraz inne tym podobne. Jako lekarz z powołania oceniłem i przekonałem się, że przedmioty te kosmetyczne nietylko że odpowiadają zupełnie swemu celowi, ale na przyszłość nie wywierają żadnych szkodliwych skutków; doświadczywszy zaś przez tak długi przeciąg czasu skuteczności i dobroci nabywanych kosmetyków, a mianowicie pomady divine de Venus i pomady roślinnej, oświadczam, że te szczególnie zasługują na poszukiwanie i pierwszeństwo przed innemi dotąd znanemi. Muszę więc oddać Panu Maxymiljanowi *Saulson*, fabrykantowi, sprawiedliwe pochwały za jego trafny i użyteczny pomysł w przysposobieniu tych artykułów, i polecić go mam sobie za szczególny obowiązek. — L. S., Lekarz.

Za ekran piękny, krzyżową robotą w oprawie mahoniowej, umieszczony w składzie P. *Dąbrowskiego* przy ulicy Krak:-Przedm: pod Nrem 385, celem spieniężenia takowego na budowę Kaplicy PANA JEZUSA przy Kościele XX. *Karmelitów* na Krak: Przedm:, dają rs. 10. Kto da więcej?

Nakładem zakładu artystyczno-litograficznego A. *Dzwonkowskiego*, ulica Miodowa Nr 482, wyszedł *Pomnik Xiędza Kordeckiego, w Częstochowie*, rysował z natury i litografował L. *Piechaczek*. Cena k. 30 za exemplarz; na chińskim papierze, k. 50.

Do Petersburga spodziewany był w tych dniach przyjazd P. *Gladstone*, jednego z wspólników miejscowego domu handlowego *Thomson, Bonar et Comp:*

U wybrzeży wyspy Rügen poławiają tego roku mnóstwo wybornych śledzi, które dotąd rzadko kiedy w wielkich gromadach ciągnęły a na morzu Baltyckiem nigdy się nie pojawiały. Niektóre łodzie poławiały do 12,000 sztuk. Ten rodzaj śledzi jest równie wielki i mięsny jak śledź zwyczajny, ale znacznie tłuściejszy; zdaje się że gwałtowne burze zapędziły ich z Północnego morza na Baltyk.

Niedawno, o parę wiorst od Warszawy za Grochowem, blizko granicy lasu do dóbr Dębe małe należącego, miał miejsce wypadek bardzo ciekawy dla amatorów myślistwa. Dwóch włościan z Dębego małego: Marcin *Podgórski* i Jozef *Kruk*, wioząc śród dnia drzewo na targ do Warszawy, posłyszało jakiś szelest w zaroślach, bek i pisk zwierząt, które rozeznać było im trudno. Jeden z nich powiada: „Kumie, ponoć lis złapał się w żelazo, trzeba obaczyć;" więc idzie *Kruk* między gałęzie, lecz jakież było jego zdziwienie, kiedy spostrzegł odrazu 2ch tęgich kozłów zacięcie się z sobą bijących. Rzucił się tedy na jednego z nich, i przywalił go silnie do ziemi, wołając: „kumie ratuj! bo uciekną bydlaki." Ale zanim Kum nadszedł, drugi rogacz jak go skrobnie rogami w bok, raz i drugi, tak myślał że już dusza wyjdzie z niego. Pomimo to *Kruk* i tego chwycił za rogi i trzymał, boć lepiej jak mówił, dwóch mieć aniżeli jednego. W tem gdy Kum nadszedł, ten kozioł się szarpnął i uciekł, ale wzięli się do drugiego, co go dusił na ziemi, i przyciągnęli żywcem do woza. Tu Kum powiada, że będzie trudna sprawa z żywym, i dobywszy siekiery, dobił go. W Grochowie znalazł się kupiec i skończyła się sprawa, a *Kruk* utrzymuje, że więcej na tem zarobili, aniżeli w zimie na sprzedaży drzewa.

Na targowicy Paryzkiej podziwiano temi dniami olbrzymi karczoch ze wsi Aubervilliers, objętości 82 centymetrów (2½ stopy), a 6 funtów wagi.

Jeden z naturalistów tutejszych, otrzymał list z Lublina, w którym wyrażono co następuje: O godz: 3 kwadranse na 1szą w nocy, z d. 21 na 22 z. m. w Lublinie, z deszczem i wichrem, słyszyć się dało częste uderzanie w szyby okien mieszkania mego, wychodzących na zachód. Uderzenia te były tak silne, iż mnie obudziły; nie mogłem jednak wówczas dociec coby to znaczyło. Poranek dopiero wykrył, iż to jakiś wielki owad wichrem niesiony ten łoskot sprawiał, bo na bruku pod oknami, znalazła się massa jego, z której wróble ucztę, a uliczne chłopcy zabawę miały. Dołączone przez Korrespondenta okazy pomienionego owadu, przekonywają, iż to była szarańcza wędrowna *Acridium migratorium*, którą dziś i na ulicach Warszawy zdarza się znaleźć.

Czytamy w *Telegrafie Kijowskim*: Podajemy wiadomość, którą większa część Szlachty Zachodnich Gubernji przyjmie z uczuciem głębokiej dla Tronu wdzięczności. W skutek starań Szlachty Zachodnich Gubernji, jak również najpoddanniejszej prośby Szlachty Kijowskiej, i poparcia jej przez Wojennego Jenerał-Gubernatora Gubernji: Kijowskiej, Podolskiej i Wołyńskiej, a nadto na przedstawienie Ministra Oświecenia, JEGO CESARSKA MOŚĆ pod dniem 16tym Lipca roku b,. Najmiłościwiej zezwolić raczył na wprowadzenie języka polskiego w Gimnazjach i wyższych Zakładach Naukowych. Gubernji: Kijowskiej, Wołyńskiej i Podolskiej. Pensja Nauczycielom tego języka, ma być wypłacaną ze Skarbu Cesarstwa.

Zarząd Okręgu Pocztowego Królestwa Polskiego.— Podaje do powszechnej wiadomości, że jednocześnie z otworzeniem nowego traktu Pocztowego, pomiędzy Kielcami i Piotrkowem, to jest od dnia 1go Września r. b., ustanowioną została na tymże trakcie Expedycja Pocztowa bez poczthalterji w mieście Żarnowie, położonem w odległości od stacji Pocztowych: w Rudzie Maleniecklej wiorst $12^1/_2$, w Paradyzie wiorst 8. W pomienionej Expedycji Pocztowej, przyjmowaną i wydawaną jest korrespondencja wszelkiego rodzaju, oraz prenumerowane być mogą gazety i pisma perjodyczne. — Z upoważnienia Naczelnika Okręgu. Radca Zarządu, *Grzecznarowski*. Naczelnik Kanc:, *Drac*.

Senjor Archi-Konfraternji Literackiej, wzywa szanownych Członków, ażeby należną od nich składkę roczną, wnieśli przed końcem b. m. do Kassy Archi-Konfraternji, jeśli nie chcą być ograniczeni w służących im atrybucjach.

Jutro wychodzi pociąg spacerowy na kolei żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej do Częstochowy, gdzie jak wiadomo przypada w Sobotę Odpust na Narodzenie N. MARJI PANNY. Od kilku dni jazda na tej kolei znacznie się zwiększyła, albowiem mnóstwo osób tak z samej Warszawy jako i okolic, pragnie uczestniczyć na tymże Odpuście. Częstochowa jak dziś, liczy około 10,000 mieszkańców, lecz w czasie podobnych odpustów a szczególniej też 8go Września, przedstawia ona miasto z kilkudziesięciu tysięcy mieszkańców złożone.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali: po Kom: *Pamiętniki Szatana*, Panie: *Bakałowicz* 4-kroć i *Rożańska*, oraz Pan *Stolpe* 4-kroć.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały* dają rs. 5 kop: 57; za *obligi skarbowe*, oprócz kuponu, żądają rs. 92 kop: 78, dają rs. 92 kop: 53, wartość kuponu rs. 1 kop: $72^7/_9$; za *listy zastawne* IIIgo Okresu (oprócz kuponu), żądają rs. 14 kop: 90, wartość kuponu kop: $12^1/_6$.

Onegdaj, na targach odbywających się w Urzędzie Konsumcyjnym m. Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10tej, od rs. 2 kop: $17^1/_2$ do rs. 2 kop: $23^1/_2$; za garniec od kop: 71 do kop: 73.

Anglja. *Londyn 1 Września.*— Sir Henry *Holland*, przyboczny Doktór Królowej, wyjechał do Ameryki, dla przyłączenia się do orszaku Xięcia *Walji*. — W St. Johns mieszkańcy podarowali Xięciu ogromnego psa Newfundlandzkiego najczystszej rassy. Srebrna obroża tego psa kosztowała 300 dollarów.— W Anglji zawiązuje się kompanja, mająca założyć na główniejszych ulicach Londynu i innych miast, koleje, dla przewozu wozów ładownych ciężarami, na wzór tych, jakie istnieją prawie we wszystkich większych miastach Ameryki. Pierwszą próbę nader pomyślną zrobiono już w Liverpool. (Schl: Ztg).

Austrja. *Wiedeń, 1go Września.* — Dziś wieczór przybył tu W. Xiążę *Hessen Darmsztadzki*, i powitany był w dworcu kolei żelaznej przez niedawno co przybyłego także z Wenecji FMP. Xięcia *Alexandra* Heskiego oraz wielu Jenerałów. Wkrótce po przybyciu, Cesarz oraz Arcy-Xiążęta *Rainer* i *Józef* odwiedzili W. Xięcia.— Wypadki ostatnie we Włoszech były przedmiotem kilkokrotnych narad ministerjalnych, na których postanowiono odwołać okręty wojenne Austrjackie do Syrji przeznaczone.— Domowy Prałat Papiezki, Mgr *Nardi* przybyły tu z Rzymu, miał kilkakrotne konferencje z Hr: *Rechberg*, i przyjmowany był dwukrotnie przez Cesarza. Dwór Rzymski stara się podobno, żeby Mocarstwa Katolickie zagwarantowały mu dawniejsze jego posiadłości, a układy prowadzone w tym względzie z Austrją i Hiszpanją przez Mgra *Nardi*, wydały pomyślny rezultat.— Papież chce podobno zwołania kongresu Mocarstw Katolickich, ale wątpić należy, aby Francja na to przystała. (Schl: Ztg).

Francja. *Paryż, 1go Wrześ:*. — Dziś z Francji nie wiele mamy ważniejszych wiadomości. Xiążę *Napoleon* powróciwszy przed kilku dniami do Paryża, wyjeżdża znowu jutro do Cherburga, gdzie ma stanąć około 5go b. m. Zapewniają, że Xiążę zwiedzi także wybrzeża Anglji.— Korrespondencje z Konstantynopola, zapewniają że obawa jaką tam budziła początkowo wyprawa Syryjska, zaczyna się uspokajać. Zapewnienia dane przez P. *Lavalette*, i zobowiązania poczynione w Paryżu wpłynęły nieco na uspokojenie Porty, chociaż ta wie, iż termin okkupacji, oznaczony konwencją na 6 miesięcy, jest tylko illuzyjny. P. *Lavalette*, zakommunikował podobno plan wyprawy uchwalonej w Paryżu, a którą ma wykonać Jenerał *d'Hautpoul*. Kolumny ruchome zostaną wysłane do Libanu, po zabezpieczeniu drogi między Bejrutem i Damaszkiem. W Konstantynopolu niechętnieby patrzono na wejście obcych wojsk do Damaszku, uważanego za miasto święte, utrzymując, że krok ten mógłby wywołać powstanie ludności. — Co się tyczy organizacji Syrji, ta napotka wiele trudności, gdyż Anglja podejrzewa Francję, iż chce obrócić tameczne wypadki na swą korzyść. Nie tai ona, że wyprawa do Syrji, Europejską nazwana, jest rzeczywiście Francuzką. — Urzędowa depesza z Bejrutu donosi, że między wojskami francuzkiemi, wybuchnęła cholera.— Pułk linjowy 62 odpływający 5go b. m. z Marsylji do Civita Vecchia, postawiony został na stopie wojennej, a Pułkownikowi 57go pułku nadesłano rozkaz, aby się miał w pogotowiu do wymarszu do Rzymu, na dzień 12 Września. — Port Thonon nad jeziorem Genewskiem, ma być ufortyfikowany. (Ind: Belge).

Włochy. — Dziennik *Perseveranza* pisze z Turynu że pogłoska jakoby podróż PP. *Farini* i *Cialdini* do Chambery, miała na celu ustąpienie Sardynji i Ligurji jest bezzasadna.— Krąży ciągle wieść, że Neapol zamyśla żądać protektoratu od Piemontu. Piemont objąłby w takim razie administracyjny zarząd kraju, aż do chwili, w której Reprezentanci ludu rozstrzygnęliby ostatecznie o losie Państwa. — Czwarty korpus armji Sardyńskiej, który miał główną kwaterę w Bononji, rozpoczął 30go z. m. ruch ku Cattolica. Forli ma być jego główną kwaterą. Główna kwatera 1go korpusu, pos

nęła się za 4tym i przeniesioną została z Alessandrji do Piacenza. Brygady Piemonte i Aosta, należące do 1go korpusu, przewiezione zostały koleją żelazną jak najspieszniej do Genui, zkąd bezzwłocznie odpływają do Neapolu. Do tych czterech pułków piechoty, dodano dwie kompanje artylerji, a cała wyprawa, łącznie z poprzednio wysłanemi trzema bataljonami bersaglierów, wysiądzie jednocześnie na ląd w Neapolu. *Garibaldi*, Rząd Piemoncki i ludność Neapolu, porozumieli się między sobą co do tego kroku. — 30go także gwardja narodowa zluzowała posterunki wojskowe w Turynie, a wojska wymaszerowały.— Dzienniki Piemonckie zapewniają, że Rząd Neapolitański liczyć jedynie może na swych strzelców, dwa pułki gwardji i na żołnierzy cudzoziemskich, których liczba wynosi 4,500.— Siedm największych parowców stoi od 10 dni nieczynnie w forcie Neapolitańskim, gdyż Rząd nie ufa ani dowódzcom, ani osadzie.— *Villamarina* zyskuje coraz większe znaczenie i wpływ w Neapolu. Tameczny Komitet, odbywa swe obrady w obec pomienionego Posła, na pokładzie okrętu Sardyńskiego w porcie stojącego. — Sardyńczycy dla obznajomienia swych bersaglierów z miejscowością, wysyłają ich częściowemi oddziałami do Neapolu. Chodzą oni wszędzie tylko z pałaszem przy boku, ale w kieszeniach mają rewolwery.— *Movimento* donosi z Messyny, że sąd wojenny tameczny jest czynny, i karze śmiercią wielu dezerterów. — Ponieważ usiłowania zawarcia pożyczki za granicą nie powiodły się, przeto *Depretis* zamyśla ją uskutecznić w samej Sycylji. Nakazał on także zaprowadzenie na tej wyspie systematu monetarnego Piemonckiego. (Schle: Ztg).

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

Depesze telegraficzne doniosły już nam, że *Garibaldi* przybył do Monteleone, stolicy Kalabrji, gdzie siły neapolitańskie zatrzymać go miały. Ale część tych wojsk połączyła się z powstańcami, część zaś rozpierzchła się. Prowincja Salerno, leżąca na południe prowincji Neapolu, powstała równie jak i Basilicata, a toż samo nastąpiło i w prowincji Terra di Lavora, położonej na północ Neapolu. Tak więc stolica wziętą jest we dwa ognie. Projekt usunięcia się do Gaeta, staje się coraz trudniejszym do wykonania, zwłaszcza że twierdza ta nie jest dość silnie bronioną od strony morza, a *Garibaldi* posiada znaczną marynarkę. Prawdopodobnie więc jeśli Król Neapolitański nie opuścił już swej stolicy, to zrobi to niezawodnie i pójdzie za radą swego stryja, Hr: *Syrakuzy*, znajdującego się obecnie w Turynie. Hiszpanja ofiarowała już w Sewilli schronienie dla *Franciszka II*.

Wyjazd blizki wojsk Sardyńskich do Neapolu, potwierdza się, tylko dowództwo nad niemi obejmie *Cialdini*, a nie *La Marmora*. Ten ostatni stanie na czele armji gromadzącej się na granicy około Cattolica. Słychać także, iż wkrótce zwołane być mają Izby Sardyńskie, dla powierzenia Królowi na nowo władzy nieograniczonej, zdaje się jednak że środek ten, a mianowicie odpłynięcie wojsk do Neapolu, nastąpi dopiero po zawakowaniu tronu Neapolitańskiego.

Co się tyczy Niemiec, to mimo zjazdów w Baden i Toeplitz, mimo blizkiej podróży Królowej Angielskiej i wyrabia się tam niedowierzanie względem Anglji. (In: B.)

LONDYN, *3 Wrześ:*.— Jenerał *Walker*, zajął bez trudu Truxillo.— W Hong-Kong Anglicy byli przygotowani do zaatakowania Chińczyków, ale Francuzi sprzeciwiali się temu, z powodu że liczyli o 2,000 ludzi mniej jak Anglicy. W końcu Francuzi ustąpili i atak miał być rozpoczęty.

PARYŻ, *3 Wrześ:*.— Cesarz i Cesarzowa, przyjęci byli jak najsympatyczniej w Chamounix.— *Patrie* zaprzecza pogłosce o wzmocnieniu załogi francuzkiej w Rzymie. Pułk odchodzący do Rzymu zastąpi jedynie oddział ztamtąd wracający do kraju. Tenże dziennik zapewnia, że Austrja ograniczy się na odparciu napaści na Wenecję.

PARYŻ, *4go Wrześ:*.— Z Rzymu donoszą, że Jenerał *Denoue*, oświadczył Oficerom wojsk okupacyjnych francuzkich, iż nadszedł rozkaz Cesarza bronienia prowincji Rzymu, Civita-Vecchia i Viterbo.

MADRYT, *31 Sierp:*. — Królowa ofiarowała gościnność Królowi Neapolitańskiemu, oddając mu do rozporządzenia pałac w Sewilli.— *Correspondencia* zaprzecza pogłosce, jakoby podróż JJ. KK. Mości, miała być zaniechaną.

KONSTANTYNOPOL, *1go Wrześ:*. — Z Damaszku nadeszły od *Fuad* Paszy następne doniesienia. Z 167 osób skazanych na śmierć za udział w rzezi, 56 zostało dziś (w Poniedziałek) publicznie powieszonych na ulicach miasta, a 111 rozstrzelanych na placu publicznym. Exekucje te wykonano publicznie, a spokojność, dzięki obecności sił wojskowych, w niczem naruszoną nie została. Pomiędzy winowajcami, którzy najbardziej na śmierć zasługiwali, znajdowali się ludzie należący do znakomitszych rodzin kraju, i tych kara, bez względu na stan ich, dotknęła. W miarę toku śledztwa, i sprawdzenia winy innych oskarżonych, będą oni również publicznie karani. Skazani na ciężkie roboty lub więzienie w twierdzy, mają być z Bejrutu przewiezieni do Konstantynopola.— Ex Muszir i obwinieni Oficerowie, stawieni będą przed Sądem wojennym. Ponieważ nie ma obawy, aby jakabądź przeszkoda zaszła w aresztowaniu najznakomitszych osób w kraju, przeto te jutro aresztowane będą. (Depesza powyższa zakomunikowaną została przez Poselstwo Tureckie w Wiedniu).

TURYN, *1go Września*. — *Garibaldi* oddalony jest tylko o pięć lub sześć dni marszu od Neapolu. W stolicy tej zgromadzone jest 30 do 33,000 wojska. Wiele najznakomitszych osób opuszcza stolicę.—Wojska wysłane z Neapolu na wsparcie załogi w Monteleone, cofnęły się ku Avellino.— *Perseveranza* zawiadamia, że w Lombardji powołano pod broń drugą kategorję popisowych z 1839 roku.

TURYN, *3go Września*. — Skoncentrowanie dwóch korpusów Sardyńskich nad granicą, spowodowane zostało groźną postawą *Lamoriciera*.— Z Palermo donoszą, że wybory mają się tam odbyć 15go b. m.

MEDYOLAN, *2go Września*. — *Perseveranza* donosi z Genui pod d. 1m b. m.: Podróż Hr: *Syrakuzy* do Turynu, poczytywaną jest jako uznanie *Wiktora Emmanuela* ze strony pomienionego Xięcia, za Króla Włoch.— Ostatnie doniesienia z Neapolu każą się obawiać dalszego rozlewu krwi.— Na czele wojsk Neapolitańskich stojących w Salerno, znajdują się: *Bosco*, *San Michele*, *Filippo Colonna* i *Barbalonga*. (Schl: Ztg).

Rozmaitości. — Pociągiem kolei Pragskiej przybyło do Berna w dniu 24ym z. m. młode małżeństwo i stanęło w najbliższym od dworca hotelu. Gdy nazajutrz do 11ej z rana nie widziano, aby drzwi ich pokoju się otwarły, przeto gospodarz zapytał przez drzwi, czy czego nie potrzebują. Nie otrzymawszy odpowiedzi na kilkakrotne pytanie i pukanie, kazał drzwi wysadzić i zastano oboje bez duszy. Ona siedziała na stołku trzymając jeszcze w ręku pistolet, którego kula przeszła przez czoło, on leżał u nóg jej z głową przestrzeloną przez skronie. Kartka na stole wskazywała gospodarzowi, z którego woreczka ma wziąść pieniądze na zaspokojenie swojej należytości i koszta pogrzebu, a list obok leżący był zaadresowany do familji. — W czasie pobytu wojennego brygu *St: Thomas* w Południowej Ameryce, zgłosił się do Komendanta pewien człowiek, który się nazwał *Adelsberg* i mienił się być niemieckim badaczem przyrody, upraszając, by mu pozwolił na swoim brygu za należytą opłatą odjechać do Nicaragua, dokąd bryg właśnie odpływał. Wsiadł na bryg za pozwoleniem Naczelnika i bawił Oficerów w czasie podróży opowiadaniem swoich przygód, pokazywał im nawet różne ciekawe exemplarze, które zebrał w swoich podróżach, słowem, zachował się z całą przyzwoitością. Przybywszy do Nicaragua, wysiadł na ląd z Oficerami północno amerykańskiego okrętu wojennego, który tam stał na straży, by „Pułkownik" *Walker* nie dostał się na ląd. W kilka dni nadeszła wiadomość, że *Walker* jest w Nicaragua, i pokazało się, że ów mniemany turysta niemiecki P. *Adelsberg*, był właśnie ów *Walker*, który skorzystał z dobrej sposobności, by się dostać na ląd. — Piękność bez rozumu jest to wędka, która do siebie przyciąga serca, ale ich utrzymać nie umie.

DONIESIENIA.



Do sprzedania: FORTEPJAN o siedmiu oktawach, z blatem i czterema szprejcami; — **MEBLE** palisandrowe axamitem pokryte; Kanapa, dwa Fotele, sześć Krzeseł i Stół owalny; Lustro i Komoda; oraz **Mundur** nowy i **Płaszcz** dla Ucznia Gimnazjum Realnego, w wieku od lat 16u do 18u. Wiadomość od godziny 3ej do 6ej, w domu Strasburgera przy ulicy Królewskiej pod Nr 413 Lit: B, w oficynie wprost Bramy na drugiem piętrze.

DWA POKOJE z opałem i wspólnym Przedpokojem, z widokiem na Ogród, są zaraz lub od 1go Października do najęcia, dla osoby nie potrzebującej utrzymywać Kuchni. Wiadomość w Sklepie Piekarskim, przy ulicy Nowomiejskiej pod Nr 162/3, w domu zwanym Gdańską Piwnicą.

Mam honor donieść szano: Publiczności iż po powrocie moim z zagranicy, Handel mój otrzymał 1szy transport Towaru RĘKAWICZEK Męzkich i Damskich, stębnowanych i zwyczajnie szytych, na 2 guziczki; jakoteż znaczny dobór ŚPILEK do Krawatów, SPINEK do Koszul i Mankietów, Pasków Damskich, Klamerki do Pasków *plaque*, w najnowszym guście. Towary te, pochodzą z pierwszych Fabryk Paryzkich. — Tamże są 3 POMNIKI Nagrobków dobrej roboty, za pomierną cenę do sprzedania. — J. *Kishauer* Fabrykant Rękawiczek, ulica Długa Nr 489*a*.

Przechodząc ulicą Bednarską zgubiono **XIĄŻKĘ Czeladniczą** Józefa Pólkowskiego. Łaskawy Znalazca raczy ją zwrócić do Zgromadzenia Starszych.

Uwiadomienie zasługujące na szczególną uwagę. — Do całkowitego wygubienia Szczurów, Myszy, Kretów, Moli, Pluskiew i innego robactwa, niżej podpisany wynalazca **Universal Tynktury**, niezawodnie skutecznej na wygubienie Pluskiew i Moli flaszka po 1 Rs.; — **Płyn na muchy** kop: 45; a także aprobowany środek na wygubienia Szczurów i Myszy, w przeciągu godziny. Gdyby kto z WW. Obywateli życzył sobie, mogę zjechać na grunt dla wygubienia różnego robactwa. Zaszczycany względami Szan: Publ: mam nadzieję, że i nadal zasłużę sobie na takowe. — Ulica Długa Hotel Polski Nr 49, w Warszawie. — Jan *Drejling*, Królewsko-Pruski aprobowany Łowczy pokojowy.

SKŁAD BIELIZNY

J. SEELIGA W WROCŁAWIU,
ulica Świdnicka Nr 3.

Poleca swój bogato zaopatrzony **Skład** Francuzkich i Szwajcarskich **Towarów białych i Haftów.**

Szczególnie JJWW. i WW. Przyjeżdżającym do Wrocławia dla zakupywania **Wypraw**, następujące towary:

Najelegantsze haftowane **FIRANKI.**

Eleganckie pikowe i tiulowe **KOŁDRY** (Kapy).

Haftowane **SPÓDNICE** ze stosownemi **Kaftanikami negliżowemi.**

Biało haftowane **UBRANIA ranne** a tablier.

Gładkie i haftowane **CHUSTKI batystowe.**

KOŁNIERZYKI i **MANKIETKI** najmodniejsze (a la Zuave).

KORONKI Bruxelskie i **Volanty z Koronki Chantilly.**

MANTYLLE z koronki Chantilly i **Woale.**

PODUSZECZKI haftowane, Paski i Wszywki.

Pończochy, Wstawki i **Materje** negliżowe.

J. SEELIG,
w Wrocławiu ulica Świdnicka Nr 3.

Jest do odstąpienia **Pokój** przy Wdowie po Urzędniku dla Emeryta Wdowca, lub starego Kawalera porządnego; jeżeli zażąda może mieć zarazem usługę i życie. Wiadomość pod Nrem 1404 przy ulicy Marszałkowskiej, u Stróża.



W dobrach **Jedwabne,** położonych w Powiecie Łomżyńskim, odległych o 20 wiorst od miasta Łomży, a o 7 wiorst od rzeki spławnej Biebrzy, nastąpi pod koniec bieżącego miesiąca, po raz pierwszy **SPRZEDAŻ ryczałtowa Karpi,** tudzież **Karp'-Karasi i Linów dziesięcioletnich,** wyhodowanych za pomocą sztucznego gospodarstwa rybnego w pomienionych Dobrach istniejącego. Interessowane osoby raczą się zgłosić zawczasu do miejscowego Rządcy Dóbr Pana Dobrowolskiego.

Potrzebny jest **Gorzelany.** Wiadomość u Właściciela domu Nr 1041, przy rogu ulicy Grzybowskiej i Wroniej.

GORZELANY potrzebny jest na wieś, o 6 mil od Warszawy, któryby znał należycie swój fach, bazżenny; bliższa wiadomość przy ulicy Nowolipie Nr 2420, naprzeciw Szpitala Ewangielickiego, u P. Kafowej, czyli Kafeebaum.



W mieście Pewiatowem **Biały,** Gubernji Lubelskiej, położonym na trakcie bitym, od Warszawy mil 20, od Brześcia Litewskiego mil 5, nad rzeką Krzną, okolicy obfitej w drzewo i artykuły żywności, jest do sprzedania pod korzystnemi warunkami, **NIERUCHOMOŚĆ** miejska, przy dwóch ulicach pryncypalnych, o trzech frontonach, składająca się z Domu drewnianego na dwie familje, lub jedno liczne rodzeństwo, nowo-wystawionego, a w tym Pokoi 6 z jednym obszernym Salonem, Przedpokój, dwie Kuchnie, Sień i Spiżarnia. Przytem odpowiednie Budowle ekonomiczne z Piwnicą i Ogródkiem; dotychczasowa assekuracja zabudowań wynosząca Rs. 2,510, z powodu poczynionych ulepszeń, może być podniesioną. Bliższa wiadomość u Rachmistrza Ubezpieczeń w Biały.



W dobrach Neple, dziedzicznych JW. Marszałkowej Mierzejewskiej, w Powiecie Bialskim, Gubernji Lubelskiej położonych, znajduje się do sprzedania 1940 sztuk **Roślin kwiatowych**, jako to: Kamelji, Azalji i Rododendronów, doborem gatunków, oraz pięknością kolorów i zadziwiającą wielkością odznaczających się. Sprzedaż nastąpi z wolnej ręki, wszystkich razem roślin, albo też w większych lub mniejszych partjach, w stosunku cen przez znawców oznaczonych. Zgłaszającym się interessentom, w każdym czasie na miejscu wspomnione rośliny okazane będą.

WIADOMOŚĆ
tycząca się stręczenia Służących.

Dla dogodności publicznej, w celu odprowadzania na zgodę Służących obojga płci, do mieszkania Państwa, znajdują się tak zwani **WOŹNI**, w Kantorze Służących firmy **Puławskiego**, w Warszawie przy Kancellarji Komissarza Policji Cyrkułu XI, wchód od ulicy Dziekanka, a mianowicie: 1° **Chomontowski Antoni**; 2° **Gackowski Józef**; 3° **Buhałdyn Mikołaj**; 4° **Jeromin Michał**, i ci obecnie zaopatrzeni są znakami blaszanemi z napisem ich nazwisk i **firmy Kantoru**, do sukien na piersiach przyszytemi, a to dla zabezpieczenia, ażeby pokątni Rajfury stręcząc Sługi nie podszywali się pod firmę Kantoru powyższego, jak to już niejednokrotnie miało miejsce, według zażaleń osób, które dawszy zadatki na ręce owych rekomendujących się jakoby z Kantoru Puławskiego Rajfurów, takowe potraciły i bez Sług pozostały, — o czem podaje się do publicznej wiadomości osób interessowanych.

Cebul kwiatowych holenderskich,



jako to: Hijacyntów, Tulipanów, Narcyzów, Tacetów, Lilji, Żąkill, Amaryllis, Arum, Anemon, Gladiolus, Galanthus i t. d., wprost z Harlemu sprowadzonych, oraz

MUSZTARDY Francuzkiej, Angielskiej i Sareptańskiej, słoik od kop: 25 do 60; garniec od 2ch do 6u Rs., zaś suchej w pęcherzu funt od 50 do 75 kop.

PROSZKU PERSKIEGO na wygubienie robactwa w mniejszej i większej ilości funt po Rs. 1; handlującym odstępuje się znaczny rabat.

SERA Angielskiego **Chester** z Dóbr JW. Zamoyskiego, na funty po kop: 25; zaś biorąc cały krąg około 24 funt: ważący, po kop: 20 funt.

CUKRU w całych głowach funt od 15 do 19 kop:; w mączce białej kamień od 3 Rs. 60 kop: do 4 Rs. 32 kop.

WORKÓW Żyrardowskich po cenie fabrycznej, i wszelkich gatunków **Nasion** do wysiewu jesiennego, dostać można w **Składzie Nasion Dra F. BETZHOLD**, przy ulicy Senatorskiej pod Nrem 471 (30), obok Resursy.

Oznajmując Szanownej Publiczności, że pod firmą *Prusak et Schwartzenberg* w mieście Gub: Płocku, otworzył się Skład na sprzedaż z kortów, sukna i t. p., Gotowych **UBIORÓW MĘZKICH**, w domu pod Nr 85 przy ulicy Jerozolimskiej położonego; za rychłą usługę w obstalunkach nawet do godzin 24 a najdalej do godzin 48, zaręczam. — *Prusak et Schwartzenberg*.



W mieście **Pułtusku**, Gubernji Płockiej, jest **narożna KAMIENICA** piętrowa, masiv murowana od frontu, w Rynku, wjeżdżając od Wisły;— 113 łokci długości, 27 szerokości miary Polskiej, wraz z wszelkiemi dogodnościami i gospodarskiemi zabudowaniami w pryncypalnym miejscu, przy którym się główne targi odbywają, wraz z jednym głównym od lat 60 exystującym Handlem Korzennym, i oprócz tego od ulicy w Oficynach przybudowana 5ma Sklepikami, z powodu podeszłego wieku Właścicielki, pod bardzo korzystnemi warunkami do sprzedania. Bliższą wiadomość powziąść można listownie franco, lub też u Właścicielki domu pod Nr 92 w mieście Pułtusku.

W dniu 7 (19) Września r. b. o godzinie 12 w południe, odbytą zostanie w Biurze Naczelnika Powiatu Sieradzkiego, licytacja przez opieczętowane deklaracje, na wykonanie w r. b. robót około reparacji mostów taryfowych na trakcie fabrycznym w wiorstach od 187 do 189 włącznie, a mianowicie mostów Nr 187*a*, 187*b* i 189*a*, na rzece Warcie pod Sieradzem i robót ziemnych na groblach tymże mostom przyległych. Szczegółowe ogłoszenia zamieszczone są w Gazetach Rządowej i Warszawskiej.

Do dóbr znacznych **Dębe Wielkie**, rozkolonizować się mających, o 4 mile od Warszawy, przy trakcie Brzesko-Litewskim położonych, gdzie dziś już jest około 200 familji osiadłych, potrzebni są dobrej konduity uzdatnieni i kaucjonowani Gorzelany, Piwowar, Dystylator, Młynarz wodny i wietrzny, Ogrodnik, Strycharz, Pachciarz, Rzeźnik, Stolarz i Kowal, którzyby bądź na swe, bądź na Właściciela dóbr ryzyko, za wspólnem porozumieniem i ułożeniem warunków przyjęli lub przyjąć zadeklarowali na czas określić się mający, wyż wzmiankowane zatrudnienia. O bliższych szczegółach dowiedzieć się można na gruncie pomienionych dóbr u Właściciela, lub u Wgo Hrycykiewicza Pełnomocnika w Warszawie, pod Nr 61 na Starem-Mieście zamieszkałego.

Jest do sprzedania **KOLONJA** o jedną milę od Lublina odległa, wraz z inwentarzem i ziemią 90 morgów i 12 mórg pięknej łąki, tudzież z Domem nowym, wybudowanym na fundamencie kamiennym, z wszelkiemi wygodami: 3 Pokoje, Salon Kuchnia i Pokój na górze, z Izbą dla ludzi; także z Ogrodem warzywnym. Bliższa wiadomość u Właściciela w Wrotkowie.

WSPÓŁWŁAŚCICIELE DÓBR ŻARKI w Gubernji Radomskiej Powiecie Lelowskim położonych, zawiadamiają Osoby interessowane, iż Wmu **KAROLOWI OSTERLOFF** powierzyli Administracje tychże Dóbr na lat sześć, poczynając od 1go Lipca r. b; do Niego więc jako Administratora wszyscy mający w tem interes odnosić się winni. Dodać jeszcze należy, iż jakkolwiek Wżny **KAROL ORDĘGA**, Współwłaściciel Dóbr Żarki w $^1/_3$ części, czynił w Gazetach przeciwne temu ogłoszenie, to przecież w niczem to prawom W. *Osterloff* ubliżać nie może, On bowiem jest Administratorem *większością głosów* mianowanym, odpowiednio do zasadniczego kontraktu spółkowego.

W mieście Okręgowem **Szkalbmierzu**, otoczonem licznemi dworami, gdzie nadto co dwa tygodnie odbywają się ludne Jarmarki, jest do sprzedania za pomierną cenę, **CUKIERNIA**, z wszelkiemi rekwizytami, zapasem Konfitur i Soków tegorocznych, Konsensem jednorocznym i kontraktem dwuletnim na Lokal. Wiadomość bliższa na miejscu.



W mieście Łodzi, pomiędzy Nowem a Starem Miastem, pod Nr 301, jest do sprzedania **Dom** nowy murowany, wraz z oficyną przy wodzie wystawioną, w której urządzone są łazienki, za summę Rs. 9,000; z tej jednak około Rs. 3,000, pozostać może na gruncie. Bliższą wiadomość powziąść można na miejscu, u Właściciela domu F. Bischof.

Podpisany Obrońca przybywszy na Urząd do miasta Częstochowy, obrał sobie mieszkanie przy ulicy Warszawskiej, o czem strony interesowane zawiadamia.— Częstochowa dnia 29go Sierpnia 1860 roku.— Leopold *Kęczkowski*.

Uczeń do Handlu Win i Towarów Kolonjalnych, jest potrzebny, dobrej konduity, z prowincji; wiadomość przy ulicy Elektoralnej pod Nr 787, w temże Handlu, naprzeciwko dawnej Komory.

DODATKOWE WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

Następny, to jest 50ty Nr *Tygodnika Illustrowanego*, zamiast w Sobotę, jak zwykle, wyjdzie jutro t. j. w Piątek d. 7 b. m., a to z powodu Uroczystości NARODZENIA N. MARJI P., przypadającej w Sobotę.

Wczoraj w ukończeniu ciągnienia 2giej klassy 96tej loterji klassycznej, odbytego wobec Osób ze strony Rządu, oraz Obywateli delegowanych WW. *Morytza* i *Dziarkowskiego*, znaczniejsze wygrane padły jak następuje: Rsr. 6,000, na Nr 12,788, $^5/_5$. u *Fejgenbauma* w Warszawie. Rs. 2,500, na 5,650, $^5/_5$, u *Lipschütza* w Siedlcach. Rs. 2,000, na Nr 6,702, $^5/_5$, u *Redlera* w Warszawie. Po rs. 500, na Nr 228, $^1/_1$, w Kantorze Exp: u Koll: *Prywesa* w Warszawie, i na Nr 13,750, $^5/_5$, w Kantorze Exp: u Koll: *Witkowskiego* w Warszawie. Rs. 270, na Nr 3,363, $^5/_5$, w Kantorze Exped: u Koll: *Junghertza* w Warszawie. Po rs. 100, na Nr 401, $^5/_5$. u *Rosena* w Warszawie; na Nr 2,393, $^5/_5$. w Kantorze Exp: u Kol: *Weinberga* w Tykocinie; na Nr 3,437, $^5/_5$, w Kantorze Exp: u Kol: *Leszczyńskiego* w Włocławku; na Nr 6,564, $^5/_5$, u *Rubinlichta* w Warszawie; na Nr 7,657, $^5/_5$, u *Rothauba* w Warszawie; na Nr 8,469, $^5/_5$, u *Bromberga* w Władysławowie; na Nr 12,885, $^5/_5$, u *Weilanda* w Zgierzu; na Nr 17,707, $^5/_5$, u *Kamińskiego* w Krasnymstawie, i na Nr 19,883, $^5/_5$, u *Wertheima* w Warszawie.

Artysta tutejszy P. *Maleszewski*, bawiący dotąd w Dreznie, udaje się obecnie do Florencji na czas krótki.

Od połowy tego miesiąca to jest od d. 15 b. m., zaczyna się jak wiadomo jeden z większych nieco jarmarków w Radomiu, na który wybiera się także i kilku z tutejszych PP. Kupców.

Pojutrze ostatnia *kwadra*, z którą ma już się rozpocząć powietrze chłodne. Panuje ono i obecnie, a zwłaszcza też daje się uczuć w godzinach rannych i wieczornych. W ciągu dnia w chwilach dogrzewania słońca, nie daje się ono czuć wcale, chyba jeżeli się zmienia powietrze i nastąpi wicher.

Dla rozwinięcia interesu swego, pod względem gastronomicznym, P. Antoni *Stępkowski*, właściciel handlu przy ulicy Wierzbowej, zaopatrzył się w żywe żółwie, które w tych dniach zniosły jaja. Wiadomo jak wielki użytek jest z tych płodów żółwich tam gdzie one żyją gromadami jak np. w Ameryce; mieszkańcy nadbrzeżni mają z tego i pożywienie i tłustość, i stertami okładają takowe, prowadząc następnie olbrzymi tem handel. My z tego przedmiotu ten tylko zrobić możemy użytek, iż jedno z tych jaj, zachowaliśmy do obejrzenia dla ciekawych; jest ono w Redakcji *Kurjera* przy puszkach dla biednych. Ale wspomniawszy o P. *Stępkowskim*, oddać jeszcze musimy mu sprawiedliwość, że jakkolwiek zaopatrzył się w żółwie, nie żółwim jednakże krokiem, przystąpił do rozwinięcia swego zamiaru i wprowadzenia go w wykonanie pod względem wygód dla gości. Rozszerzywszy bowiem swój lokal przez przybranie odpowiednich pokoi, urządził takowe z gustem, pooświetlał gazem, umeblował z elegancją, zaopatrzył we wszystkie przybory, podobnie jak piwnicę w wina; a dobrawszy jeszcze i wybornego kucharza, dla sporządzania wszelkiego rodzaju zakąsek, postawił swój handel na takiej stopie, że nic już nie pozostawia do życzenia. Od dziś zatem już można korzystać ze starań P. *Stępkowskiego*, który każdemu wymaganiu jest w stanie uczynić zadosyć.

Od wczoraj, już przywrócony został przejazd przez część ulicy Wierzbowej, która od Teatru do ulicy Trębackiej, wyłożoną została brukiem kostkowym. Chodniki po obu stronach tej ulicy, w przedłużeniu aż do Saskiego placu ukończone; a wstrzymany również chwilowo przejazd przez ulicę Senatorską przy zejściu się z Miodową, również od wczoraj już przywrócony został, i część tej ulicy odpowiednio poprawiona.

Nowo wprowadzony w użycie kamerton, tak dla śpiewaków jako i orkiestry, znajduje się u P. *Ruderta*, na rogu Krako: Przedmieścia i Marjensztadt do nabycia. Oprócz tego donosimy i to także PP. Muzykom, że tyle wsławione struny Werońskie, nadeszły również do niego i są do nabycia.

Onegdaj, Władysław *Bulak*, cztero-letni syn wyrobnicy pod Nrem 2472 przy ulicy Nowolipie zamieszkałej, wszedłszy na pokład z bali przykrywających w dziedzińcu tegoż domu studnię, służącą do pompowania wody z piwnicy, przez obsunięcie się jednego z nich, wpadł do tejże studni, lecz natychmiast przez miejscowego stróża Władysława *Janowskiego*, który się za nim spuścił, wydobytym został.

Od wczoraj przystąpiono do rozbioru muru pałacu *Brühlowskiego*, naprzeciw hotelu Angielskiego od strony ulicy Wierzbowej.

Dziś P. Ludwik *Thonnes* wydalił się do Paryża, St. Etienne i Lyonu, w celu zaopatrzenia magazynu pod firmą J. *Thonnes*, przy ulicy Senatorskiej, w wszelkie nowości na nadchodzącą porę jesienną.

Dziś rano ciepła stopni 9. Wczoraj w południe ciepła stopni 15.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 2 cali 2. (Ubywa)

TEATR WIELKI. Dziś, *Jawnuta*. — *Uprzedzenia*. — Jutro, Widowisko bezpłatne.

W Drukarni Kurjera Warsza:.— Wolno drukować, dnia 25 Sierpnia (6 Września) 1860 r. — Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański*.